



Ojciec rybaków



Odrodzona i niepodległa Polska, odzyskując w 1920 roku kaszubskie Wybrzeże i dostęp do morza, zastała rybołówstwo prymitywne i chałupnicze, o niewielkim przybrzeżnym zasięgu, dające niskie połowy. Wykonywane było z łodzi wiosłowo-żaglowych, bądź wiosłowych, przez niemal tysięczną grupę rybaków kaszubskich związanych ze swym rzemiosłem tradycjami rodzinnymi. Złowione ryby sprzedawane były głównie

w okolicznych wioskach oraz w Gdańsku, dokąd w karzniach na plecach nosiły je żony i córki rybaków.

Tym zaniedbanym polskim rybołówstwem morskim zajęło się kilku przybyłych na Wybrzeże entuzjastów mających dalekosiężną wizję jego rozwoju. Był wśród nich Antoni Hryniewicki, który jako urzędnik i społecznik stał się wkrótce prawdziwym przyjacielem i opiekunem kaszubskich rybaków i ich rodzin. Ten Polak znad Morza Kaspijskiego, przez swoje wielkie zaangażowanie w rozwój rybołówstwa i uzyskiwane efekty, rychło zdobył uznanie i przydomek „ojca rybaków”. Szlachetna i zasłużona postać A. Hryniewickiego, dziś już prawie zapomniana, winna być przypomniana z okazji przypadającej w maju 2006 roku sześćdziesiątej rocznicy śmierci.

Antoni Hryniewicki urodził się w Łukowie na ziemi siedleckiej 17 stycznia 1878 roku. W 1898 roku ukończył w Astrachaniu szkołę morską i tam przez dwadzieścia dwa lata pracował w administracji rybackiej, zdobywając duże doświadczenie w zarządzaniu rybołówstwem i przemysłem rybnym. W 1920 roku przyjechał do Polski. Zaraz wstąpił jako ochotnik do wojska i brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, w czasie której został wzięty do niewoli sowieckiej. W wyniku wymiany jeńców wojennych wrócił do Polski w 1921 roku, w Wielki Piątek (dzień ten przez następne lata jego życia pozostanie dniem szczególnej pamięci i wdzięczności wobec Boga). Przyjechał bezpośrednio na Wybrzeże. Miał wówczas czterdzieści cztery lata i był kawalerem.

Na Wybrzeżu podjął pracę w Morskim Urzędzie Rybackim w Wejherowie, początkowo jako zastępca tej instytucji, dr Franciszka Lubeckiego. W 1923 roku został naczelnikiem. W 1928 roku Morski Urząd Rybacki przeprowadził się do Gdyni, najpierw do wynajętego lokalu, później w 1930 roku do budynku Urzędu przy ul. Waszyngtona 32. Tam, w części budynku przeznaczony na mieszkania służbowe dla pracowników, A. Hryniewicki zamieszkał z dwiema swoimi siostrami. Będąc naczelnikiem Morskiego Urzędu Rybackiego, został jednocześnie kierownikiem powołanego w 1928 roku stowarzyszenia Morski Instytut Rybacki, którego prezesem zarządu był prof. Michał Siedlecki z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obie instytucje były ściśle związane swoimi programami: pierwsza zajmowała się głównie administrowaniem, zarządzaniem i kontrolą rybołówstwa oraz opieką socjalną i zaopatrzeniem rybaków, druga natomiast

60. rocznica śmierci Antoniego Hryniewickiego

rozwojem połowów, przetwórstwa ryb i handlu oraz prowadzeniem podległych przedsiębiorstw. Połączenie obu funkcji dało A. Hryniewickiemu duże możliwości koordynacji i skutecznego działania na rzecz polskiego rybołówstwa morskiego oraz poprawy egzystencji rybaków. Działalność tę przerwał wybuch drugiej wojny światowej.

W pierwszych dniach okupacji niemieckiej, około 15

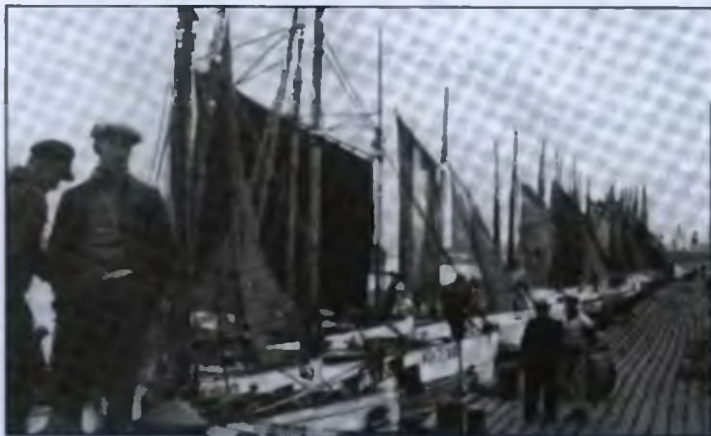


Dom Morskiego Urzędu Rybackiego przy ul. Waszyngtona 32, obok Kolonia Rybacka (rok 1935). Na parterze w części narożnej mieściły się biura Urzędu, a nad nimi mieszkanie jego naczelnika - Antoniego Hryniewickiego.

października 1939 roku, A. Hryniewicki został wysiedlony z Gdyni do Generalnej Guberni. Zamieszkał w Lublinie. Po wojnie, już w kwietniu 1945 roku, z powstałą w Warszawie Morską Grupą Operacyjną wrócił na Wybrzeże i podjął pracę jako dyrektor nowoutworzonego w tym czasie Głównego Morskiego Urzędu Rybackiego w Gdyni, któremu podlegały jego terenowe placówki oraz ówczesne Morskie Laboratorium Rybackie w Gdyni.

Główną zasługą Antoniego Hryniewickiego, człowieka mocno zaangażowanego dla sprawy polskiego rybołówstwa morskiego w okresie międzywojennym i w pierwszym roku po wojennej „nowej rzeczywistości”, było dwukrotne organizowanie od podstaw rybołówstwa i gospodarki rybnej. Dzięki jego wysiłkom położone zostały podwaliny pod właściwy rozwój rybołówstwa bałtyckiego i dalekomorskiego. W okresie międzywojennym m.in. zbudowano nowoczesny port rybacki w Gdyni, a także w Jastarni i Władysławowie oraz unowocześniono i pogłębiono port w Helu. W Gdyni powstała stocznia rybacka i zaplecze remontowe dla kutrów i lugrów. Rozpoczęto szkolenie rybaków w zakresie nawigacji i obsługi silników, na kursach organizowanych przez Towarzystwo Samopomocy Rybaków Morskich w Szkole Morskiej w Tczewie, a później w Gdyni. Dzięki korzystnym warunkom kredytowym, które rybakom przyznano, budowali oni osiedla rybackie zwane koloniami rybackimi w Gdyni, Oksywiu, Obłuzu, Helu i Władysławowie. Na takich samych warunkach kredytowych nabywali kutry i łodzie rybackie oraz silniki i materiały na narzędzia połowu. Jednocześnie rozwijała się spółdzielczość

i samopomoc rybacka oparta na rozszerzonych zasadach tradycyjnych maszoperii rybackich. Zaraz po drugiej wojnie światowej, oprócz odbudowy ze zniszczeń wojennych rybołówstwa na Wybrzeżu Gdańskim, pod kierunkiem A. Hryniewickiego rozpoczęto organizowanie administracji rybackiej oraz osadnictwa rybackiego i połowów na tzw. Ziemiach Odzyskanych.



Kutry rybackie w porcie gdyńskim (1935)

Swego powojennego rybackiego dzieła Antoni Hryniewicki nie doprowadził do końca, gdyż wkrótce zachorował i 17 maja 1946 roku zmarł. Pochowany został na Cmentarzu Witomińskim. Jego pogrzeb był wielką manifestacją żałobną rybaków, współpracowników i przyjaciół.

Dziś już tylko w pamięci nielicznych, starszego pokolenia rybaków i działaczy rybackich, Antoni Hryniewicki pozostał jako patriota, człowiek głębokiej wiary i niezłomnych zasad etyczno-moralnych, bogatej wiedzy i mądrości, dobry organizator, sumienny i sprawiedliwy, przyjazny i troskliwy dla swoich podwładnych oraz rybaków, dla których był jak ojciec. Jedynym wyrazem pamięci o A. Hryniewickim jest jedna ulica w gdyńskim porcie rybackim (nieopodal budynku, w którym pracował i mieszkał) nosząca jego imię.

Eugeniusz Stanek

Materiały źródłowe:

Hryniewicki A., *Sprawozdanie Morskiego Urzędu Rybackiego za okres 1922-1935*. Wyd. Min. Rol. i Dóbr Państwowych oraz Wyd. MUR

Ropelewski A. *Kazimierz Dunek*, Wyd. Morskie, Gdańsk 1978

Ropelewski A. *Morski Instytut Rybacki. Ludzie i wydarzenia 1921-2001*. Wyd. MIR, Gdynia 2001

Sokołowska M. *Kwiatkowska W. Gdyńskie Cmentarze. Oficyna Verbi Causa*, 2003

Tetzlaff H. *Początki polskiego rybołówstwa dalekomorskiego*. Wyd. MIR, Gdynia 1977

Ostatnia droga Antoniego Hryniewickiego*

W dniu pogrzebu przed budynkiem Morskiego Urzędu Rybackiego przy ulicy Waszyngtona 32 zebrała się wielka rzesza rybaków przybyłych z całego polskiego Wybrzeża, a zwłaszcza z terenów kaszubskich. Ci z Półwyspu Helskiego przyплыли do Gdyni kutrami. Do zebranych przemówił Anastazy Konkol, rybak z Gdyni, urodzony w Kuźnicy. Rybacy mieli wieńce z szarfami, na których widniały napisy ze słowami wiecznej pamięci zachowanej w sercach rybaków, podziękowania za włożony trud w rozwój polskiego rybołówstwa, które on teraz osierocił.

Długi kondukt żałobny szedł od kościoła Najświętszej Marii Panny Królowej Polski przy ul. Świętojańskiej, na cmentarz

witomiński. W kondukcje, obok rodziny zmarłego, kroczyli między dostojnikami rybackimi doktor Józef Borowik, były naczelnik działu nauki o morzu w Instytucie Ekonomii Rybackiej w Bydgoszczy, wychowawca i nauczyciel młodego pokolenia naukowców rybaków, redaktor miesięcznika „Ryba” od 1926 roku. Obok szedł doktor Franciszek Lubecki, dyrektor Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Żeglugi, jeden z pierwszych organizatorów polskiego rybołówstwa w Niepodległej Polsce. (...) Pierwszy był wielkim organizatorem. To on przecież tworzył lugrową i trawlerową flotę dalekomorskiego rybołówstwa do połowów bardzo poszukiwanych w tamtym czasie śledzi pełnomorskich. Drugi natomiast opiekował się na co dzień rybakami i rybołówstwem kutrowym i łodziowym. (...) Nic zatem dziwnego, że ta wielka troska, codzienna opieka i pomoc naczelnika Morskiego Urzędu Rybackiego owocowały szybkim rozwojem rybołówstwa.



Pogrzeb Antoniego Hryniewickiego (20 maja 1946 r.). Przemarsz konduktu pogrzebowego ul. 10 Lutego na Cmentarz Witomiński.

Wśród zasępionych twarzy konduktu pogrzebowego było też znane oblicze Ministra Żeglugi, Adama Rapackiego, który kroczył w jego czołówce. Nieco dalej szedł Edward Osóbka-Morawski, profesor Henryk Raabe i dyrektor Żółkowski. (...) Ale najwięcej w kondukcje pogrzebowym było rybaków, których cała flota stała zacumowana w portach z flagami opuszczonymi do połowy masztu, a oni wdzięczni swemu „Ojcu Rybaków”, w zadumie kroczyli za trumną. (...)

Augustyn Necla

* Fragment dotąd niewydanego, a obecnie przygotowywanego do druku, ostatniej książki Augustyna Necla zatytułowanej „Moje wspomnienia”. Tytuł cytowanego fragmentu pochodzi od Redakcji „G.K.”



1937. Ul. Rybacka, dziś Hryniewickiego, prowadząca do portu rybackiego.

Strategia ochrony i rozwoju języka i kultury kaszubskiej

Rada Naczelna ZK-P na marcowym posiedzeniu w Klubie „Mestwin” w Gdańsku zatwierdziła bardzo ważny dokument o nazwie „Strategia ochrony i rozwoju języka i kultury kaszubskiej”. Prace nad opracowaniem Strategii trwały przez cały rok. Poprzedzone były serią spotkań w komisjach tematycznych Rady Naczelnej ZK-P, warsztatami z udziałem działaczy Zrzeszenia i partnerów zewnętrznych, a w końcowej fazie dokument został poddany ocenie ekspertów oraz szerokiemu gronu regionalistów.

Głównym celem Strategii jest „Uczynić język kaszubski zdolnym do przetrwania i rozwoju”. W ocenie obecnej sytuacji języka kaszubskiego zostały przytoczone dane, z których wynika, że z rzeczywistej liczby Kaszubów oszacowanej na ponad pół miliona tylko 180 tysięcy używa potocznie tego języka. Zanika on szczególnie w środowiskach wiejskich, które do niedawna były ostoją kaszubkości, ale – co bardzo ważne – odradza się w środowiskach wielkomiejskich, w tym szczególnie wśród młodej inteligencji kaszubskiej. Wobec takiej sytuacji zakłada się, że gwarantem dalszego przekazywania języka kaszubskiego nie jest już rodzina, ale szkoła. Jak dotąd jednak zaledwie 1,2% uczniów w regionie jest objętych nauczaniem języka kaszubskiego. Istnieją więc poważne powody do obaw o dalsze losy tego języka i dlatego ZK-P poszukuje metod jego ochrony i rozwoju. Omawiany dokument określa 4 priorytety, wokół których mają się koncentrować działania zmierzające do ochrony i rozwoju języka kaszubskiego.

Upowszechnianie edukacji kaszubskiej

Mówiąc o upowszechnianiu edukacji kaszubskiej, wskazuje się na edukowanie nie tylko dzieci i młodzieży, ale także osób dorosłych, w tym szczególnie rodziców i nauczycieli. W tym celu Strategia przewiduje bardzo konkretne działania, wśród których należy wymienić:

- przygotowanie corocznych edycji Podyplomowego Studium Języka Kaszubskiego
- inicjowanie i wspieranie prac nad tworzeniem podręczników i pomocy dydaktycznych do nauki języka kaszubskiego oraz podręczników w języku kaszubskim do nauki innych przedmiotów
- określenie propozycji zadań i celów w zakresie edukacji w języku kaszubskim dla samorządu lokalnego
- a także kilka innych bardziej szczegółowych zadań.

Powołana zostanie Rada Języka Kaszubskiego, która będzie dbała nad poprawnością nowych podręczników do nauki języka kaszubskiego, będzie je oceniała. Do jej zadań będzie też należało inspirowanie badań naukowych w dziedzinie języka i kultury kaszubskiej oraz utworzenie komisji zajmującej się promowaniem i standaryzowaniem języka kaszubskiego w systemach informatycznych.

Twórcy Strategii uważają, że ochrona języka i kultury kaszubskiej jest wkładem w rozwój kultury powszechnej, jest naszym wspólnym dobrem narodowym i dlatego optują za otwarciem się na nowe trendy rozwoju z udziałem licznych partnerów, a nie zamykaniem się z tą sprawą wyłącznie w środowisku kaszubskim. Jest to spojrzenie nowatorskie, burzące mury nieufności, generujące nowe formy współpracy, angażujące różne instytucje i całą społeczność. Wśród partnerów tego zadania Strategia wymienia: Samorząd województwa, gminy i powiaty, Ministra Edukacji, Kuratora Oświaty, szkoły wyższe oraz organizacje regionalne.

Promowanie języka kaszubskiego

Podstawą do promowania języka kaszubskiego jest „Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym”, obowiązująca od 1 maja 2005r. Zezwala ona na wprowadzenie języka kaszubskiego, jako dodatkowego do gmin, na stosowanie podwójnych nazw miejscowości i ulic, a także daje prawo obywatelom do używania i pisania swoich imion i nazwisk w języku kaszubskim.

Strategia zaleca szerokie korzystanie z tych uprawnień, szczególnie kładzie nacisk na posługiwanie się językiem kaszubskim w życiu publicznym, przy okazji różnych imprez, takich jak Zjazdy Kaszubów, Dzień Jedności Kaszubów, festyny, konkursy i prezentacje. Strategia zachęca też do dalszych działań promujących język kaszubski w Kościele. Pierwsze Msze Św. z kaszubską liturgią słowa odbyły się 20 lat temu. Zaowocowały tłumaczeniami Pisma Św. na język kaszubski, przygotowane zostały modlitewniki, śpiewniki. Obecnie trwają prace nad wydaniem „Lekcjonarza”, w planach jest organizowanie lekcji kaszubskiego dla księży, organistów i katechetów, wspieranie wydawnictw o charakterze kościelnym i wiele innych działań. Obecnie regularne Msze Św. z kaszubską liturgią słowa odbywają się w 20 parafiach. Jest to wynik, który też wymaga poprawy.

Język kaszubski należy też promować w mediach. Dotyczy to podnoszenia jakości istniejących już programów a także ubieganie się o nowe programy w radiu i telewizji oraz o możliwość nadawania kilkugodzinnych bloków audycji kaszubskich. Wiąże się z tym wiele zadań, między innymi organizowanie szkoleń dla dziennikarzy, autorów stron internetowych, utworzenie kaszubskiej agencji informacyjnej.

Partnerami promowania języka kaszubskiego mają być takie instytucje jak: Politechnika Gdańska, Kaszubski Uniwersytet Ludowy, Akademia Kształcenia Zawodowego, Radio Kaszëbë, telewizja i radio publiczne, serwisy internetowe, Stowarzyszenie Ziemia Pucka.

Ochrona dziedzictwa języka i kultury kaszubskiej

Żeby skutecznie chronić kulturę kaszubską, należy zdać sobie sprawę, że jest ona częścią dziedzictwa słowiańszczyzny ludów basenu Morza Bałtyckiego. Powinno się więc względem niej stosować działania określone w „Zaleceniach w sprawie ochrony kultury tradycyjnej i folkloru”, przyjętych podczas XXV sesji UNESCO w listopadzie 1998 r.

Wiele instytucji jest obecnie zaangażowanych w to dzieło. Są to muzea z terenu województwa pomorskiego, Instytut Kaszubski, Stowarzyszenie Twórców Ludowych i inne.

ZK-P będzie zabiegało o szersze partnerstwo na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego Kaszub z udziałem administracji państwowej i samorządowej. Na początek w działania te zostanie włączona Fundacja Kaszubski Uniwersytet Ludowy, która powinna służyć pomocą organizacyjno-merytoryczną zespołom regionalnym i twórcom ludowym. W dalszej kolejności przewiduje się stworzenie Centrum Kultury Kaszubskiej, które miałyby szerszy zakres oddziaływania w upowszechnianiu kultury w Polsce i za jej granicami.

Strategia zapowiada w tym temacie szczególnie szerokie i profesjonalne działania.

Wzmocnienie pozycji języka kaszubskiego

Efektom tego działania ma być nadanie językowi kaszubskiemu statusu drugiego języka oficjalnego na Kaszubach. Najważniejszym zadaniem w osiągnięciu tego celu będzie przygotowanie społeczności kaszubskiej do następnego spisu ludności, ale także zadbanie o to, żeby ten spis był rzetelnie przygotowany i przeprowadzony. Drugim ważnym zadaniem w tym temacie będzie wspieranie działań na rzecz ratyfikacji i wdrożenia w Polsce Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych. Zalecana jest także współpraca z kaszubsko-pomorską diasporą oraz z regionami w basenie Morza Bałtyckiego historycznie nam bliskimi.

Strategia obejmuje okres do 2015 roku. Jej opracowanie i wydanie finansowo wsparły Samorząd Województwa Pomorskiego oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Warto się z nią zapoznać w całości. To krótkie streszczenie ma być zachętą do zainteresowania się tym dokumentem.

Opracowała T.H.

„Zasłużeni dla regionu”

4 marca 2006r. odbył się, IV już, Międzyszkolny Konkurs „Zasłużeni dla regionu” pod patronatem Gdyńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko- Pomorskiego. W zmaganiach konkursowych wzięło udział 11 trzyosobowych drużyn z gdyńskich szkół.

Konkurs składał się z trzech części:

1. test z wiedzy o tegorocznych bohaterach konkursu: Janie Radtke, Augustynie Krauze i Franciszku Sokole
2. praca plastyczna polegająca na wykonaniu projektu pomnika poświęconego osobie zasłużonej dla Gdyni i Kaszub, ale nie posiadającej takiej formy docenienia zasług
3. prezentacja wybranej postaci /w formie scenki dramowej, skeczu, wiersza czy piosenki/.

Jury miało ogromny kłopot, jak rozdzielić przyznawane przez siebie punkty, gdyż prezentowany przez zawodników poziom był naprawdę wysoki.

Pierwsze miejsce przyznano drużynie ze Szkoły Podstawowej Nr 21 w Gdyni w składzie: Marlena Adamczyk, Marta Debis, Dagmara Wendt.



Zdobywcy I miejsca - uczniowie SP nr 21 wraz z członkami jury: panią Danutą Krygier - przewodniczącą Klubu Gdynia-Północ oraz panem Pawłem Ślezińskim - przewodniczącym Klubu Gdynia Śródmieście.

Opiekunem dzieci byli pani Nina Różańska- nauczyciel języka angielskiego oraz pan Piotr Wendt- niezmordowany piechur po zakamarkach Gdyni i Pomorza, człowiek całym sercem zaangażowany w zgłębianie tajemnic naszego miasta.



Zwycięska drużyna wraz z opiekunem panią Niną Różańską (od lewej), Wandą Drzewiecką - członkiem jury oraz panem Piotrem Wendt.

Drugie miejsce przyznano drużynie ze Szkoły Podstawowej Nr 46 w składzie: Marta Jarosińska, Natalia Struzik, Diana Sobota. Opiekunem grupy była pani Wioletta Mierzejewska- nauczyciel historii.

Kolejna edycja niezwykłego konkursu



Zdobywcy II miejsca oraz pan Paweł Śleziński.

Trzecie miejsce zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 17 w składzie: Maciej Brzeziński, Mateusz Beyrowski oraz Patryk Lubiński. Dzieci do zmagani konkursowych przygotowywała pani Diana Blok.



Zdobywcy III miejsca w trakcie otrzymywania nagród książkowych oraz dyplomów.

Jury bardzo podobała się piosenka zaprezentowana przez drużynę ze Szkoły Podstawowej Nr 23 w składzie: Daria Nowaczyk, Joanna Głodowska, Karolina Klein. Dziewczęta przygotowywane do konkursu pod kierunkiem pani Anny Zub, nauczyciela języka polskiego oraz pani Kazimierzy Zaremby w brawurowy sposób przedstawiły piosenkę „Rap o Janie Radtke”. Tekst napisała oraz muzykę skomponowała pani Kazimiera Zaremba.

Poniżej przedstawiam słowa tego utworu /za zgodą autorki/.

Rap o Janie Radtke

Kolego, koleżanko dla Ciebie rapujemy
o dzielnym Janie Radtke Ci zapodajemy.

Ref. Jest taka tradycja Polacy pamiętają
o swoich bohaterach i o nich śpiewają
i o tym właśnie rapujemy Wam
że nasz Jan Radtke to woj number one!

On kochał nasze morze i Gdynię sercem całym
I dbał o wszystkich gdynian i dużych i małych.

Ref.

O dzielnym Janie Radtke mówimy z tej przyczyny
że on był pierwszym wójtem naszej kochanej Gdyni.

Ref.

Walczył o prawa miejskie dla naszej pięknej Gdyni
i gdy je otrzymała to z jego przyczyny.

Ref.

Działo się to wszystko 10 lutego
a roku pańskiego 26!

Ref.

Dziś Panie Janie drogi Cię wszyscy wspominamy
Dla ciebie ten nasz rap o Tobie- śpiewamy!

Ref.

Na bardzo wysokim poziomie artystycznym stały prace plastyczne- projekty pomników, obelisków, tablic pamiątkowych poświęconych ludziom zasłużonym dla Gdyni. Pokłosie konkursowe wykorzystane zostało w Szkole Podstawowej Nr 21 jako wystawa, którą obejrżeli wszyscy uczniowie z placówki oraz rodzice w czasie zebrań.

Cieszy fakt, że z roku na rok jest coraz większa rzesza nauczycieli rozumiejąca, że dziecko powinno wzrastać



Uczennice SP nr 21, od lewej: Dagmara Wendt, Marlena Adamczyk oraz Marta Debis w trakcie wykonywania pracy plastycznej - projektu pomnika poświęconego Janowi Radtke.

w otoczeniu treści mu bliskich i znanych, takich, z którymi może utożsamiać się, które kształcą w nim przywiązanie do miejsca swego urodzenia, zamieszkania, do korzeni.

Mam nadzieję, że i za rok spotkam się z grupą ludzi- pasjonatów, którzy zaszczepiają w młodym pokoleniu miłość do Ojczyzny: tej dużej i tej małej- naszej, kaszubskiej.

Judyta Śliwińska

Izba Kaszubska w Szkole Podstawowej nr 10 w Chyloni

Kolejne wydarzenie świadczące o kaszubskości Gdyni

W dniu 15 lutego w Szkole nr 10, jednej z najstarszych gdyńskich szkół podstawowych, odbyła się uroczystość otwarcia Izby Kaszubskiej.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością Włodarze Gdyni z Prezydentem Wojciechem Szczurkiem, Prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko- Pomorskiego Artur Jabłoński, a także przedstawiciele Zarządu Gdyńskiego Oddziału ZK-P Aleksander Trzebiatowski i Paweł Śleziński, który przekazał do zbiorów Izby miech kowalski. Artystyczną oprawę uroczystości zapewnił Zespół „Krosnianta” ze Szkoły Podstawowej nr 6 na Obłuzu.

Początki Chylońskiej Szkoły Podstawowej nr 10 sięgają 1819 r., kiedy to otworzono dwuklasową pruską szkołę przy ul. Wiejskiej.

Po I wojnie światowej utworzono tam polską czteroklasową szkołę podstawową. W 1935r. wybudowano dzisiejszą, obchodzącą swoje 75-cio lecie Szkołę nr10, rozbudowaną w 1955r., której 30 czerwca 1982 r. nadano imię inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Izba Kaszubska mieści się w usytuowanym na terenie szkoły budynku z początku XX w. Impulsem do jej utworzenia był dar w postaci pamiątek rodzinnych oraz przedmiotów gospodarskich, przekazany szkole przez Panią Marię Pilarczyk wywodzącą się ze znanego w Chyloni rodu kaszubskiego Kujawa.

Opiekująca się Izbą i jej zbiorami Pani Alicja Dranke znakomicie wywiązuje się z roli przewodnika po zgromadzonych tu zbiorach. Na ścianach Izby eksponowane są stare zdjęcia szkoły i rodziny Kujawa, plan katastralny rodziny Kuhl, świadectwa szkolne z początku ubiegłego wieku, pamiątki komunijne, fotografie starej Chyloni, mapy lasów Nadleśnictwa Gdańskiego, modlitewniki i inne pamiątki. Wokół Izby zgromadzone są narzędzia rolnicze i ogrodnicze, narzędzia do wydobywania torfu, narzędzia i przyrządy stolarskie, ślusarskie i kowalskie, są tu również kipki, bańki, podkowy, orczyki i nosidla. Poczesne miejsce zajmują: stara maszyna do szycia oraz hafty kaszubskie.

Włodarze szkoły w osobach Pana Marka Dąbrowskiego /Dyrektor/ oraz Pani Adrianny Wiktorowicz i Pana Pawła Cieślaka /Z-cy/ mają wizję dalszej rozbudowy Izby i jej zasobów.

Pracownicy Szkoły zamierzają dotrzeć do starych rodów kaszubskich Chyloni, a także poprzez swoich uczniów do mieszkańców celem pozyskania dalszych eksponatów, w tym także tych o większych gabarytach. W miarę przybywania darów szkoła chce przeznaczyć na ich eksponowanie dalsze pomieszczenia, a także teren przy budynku Izby, odpowiednio przygotowany i zabezpieczony. Dla realizacji tego celu Dyrekcja szkoły współpracować zamierza z Gdyńskim Oddziałem ZK-P i jego Klubami.

Dobrze urządzona i wyposażona w ekspozyty Izba z pewnością spełni ważną rolę edukacyjno- wychowawczą, przyczyni się do większej świadomości nie tylko uczniów, ale i mieszkańców Gdyni co do kaszubskości naszego miasta. Może też być miejscem odwiedzin wycieczek na trasie: Izba Kaszubska w szkole, zbiory w Nadleśnictwie Gdańsk przy ul. Wiejskiej i leżąca w pobliżu Kaszubska Góra Św. Mikołaja.

Władysław Pranga



Minęła pierwsza rocznica śmierci naszego ukochanego Papieża- Jana Pawła II, człowieka, który był dla nas drogowskazem i przewodnikiem po zawitych ścieżkach życia. W różny sposób wspominaliśmy Jego nauki, spotkania z Nim.

Poniżej przedstawiamy wspomnienie o Ojcu Świętym naszego redakcyjnego kolegi, Kazimierza Zorna, a także rocznicowy wiersz Zbigniewa Kłagi. Mam nadzieję, że materiały te zainspirują Państwa do sięgania w głąb siebie i do refleksji: a jak ja wspominam Jana Pawła II, co wniósł w moje życie.

Wspomnienie

To już rok, jak odszedł od nas do domu Pana nasz ukochany Ojciec Święty. Papież, który poruszył serca milionów ludzi na całym świecie. Trudno opisać przeżycia, jakich doznawaliśmy w czasie tego pontyfikatu. Po pierwsze dlatego, że obserwując życie Jana Pawła II bardzo często mogliśmy być dumni z tego, że jesteśmy chrześcijanami i Polakami, a po drugie niełatwo wyrazić to, co dzieje się w człowieku, gdy wzruszenie ściska gardło, łyż cisną się do oczu i ciężko wypowiadać słowa. Może to stan, w którym dusza śpiewa? Doznań tego typu w okresie ostatnich prawie trzydziestu lat za sprawą „naszego” Ojca Świętego było niemało.

Pamiętam dzień wyboru Karola Woityły na Stolicę Piotrową. Służba wojskowa dzień przed wyjściem „do cywila”.

Jeden z żołnierzy oglądających Dziennik wybiegł ze świetlicy na korytarz i krzychał „Polak został papieżem”. W świetlicy zrobiło się nagle ciasno, a wieczór ten miał już inny, bardziej duchowy charakter.

Kilka dni później msza pontyfikalna. Byłem już w domu. Każdy organizował sobie czas w taki sposób, aby obejrzeć transmisję w telewizji. Transmisję Mszy Świętej! Ci, którzy nie żyli w czasach komuny, pewnie do końca nie zrozumieją istoty tego wydarzenia. Przecież oficjalnie wszelkie przejawy życia religijnego były ośmieszane lub omijane przez media. Pamiętam wzruszenie i skupienie na twarzach rodziców, gdy mogli oglądać w telewizji Papieża Polaka. I modlić się w łączności z całym światem.

Pierwsza pielgrzymka do Ojczyzny. Z mojego (małego) zakładu pracy pojechało na nią kilka osób. Organizacja wyjazdu miała charakter niemalże „pospolitego ruszenia”. Informacje o wolnych miejscach w samochodach rozchodziły się lotem błyskawicy. A potem wrazenia wracających kolegów były niesamowite: ogromna rzesza ludzi słuchająca Bożego Słowa, skupiona, chcąc być z Nim, wolna choć przez chwilę od swoich słabości i lęków, wolna od tego systemu zła, jakim była komuna. Tam pojawiła się iskierka nadziei na lepsze jutro.

13 maja 1981 roku zamarły serca milionów chrześcijan na całym świecie. Zamach. Złym ludziom przeszkadza papieskie nauczanie, mówienie ludziom o miłości i wolności, o wzajemnym poszanowaniu. Modlitwy błagalne o zdrowie połączyły na całym świecie nie tylko chrześcijan. I chociaż rozum dyktował inaczej, wiedzieliśmy, że zło należy zwyciężyć dobrem.

Kolejne pielgrzymki świat, Polska aż w końcu rok 1987 Gdynia. Zamknięte ulice w centrum, a całe miasto przystroiko się w kolorowe szpalery wzdłuż ulic i wielobarwne symbole w oknach domów. Nawet na obrzeżach miasta trudno było znaleźć choćby jedno szare okno. Na Skwerze znalazłem się dwie godziny przed planowanym przyjazdem Ojca Świętego, ale byli tacy, którzy przybyli na miejsce kilka godzin przede mną. Jak okiem sięgnąć głowa przy głowie. Papamobile przejechał około 10 metrów ode mnie. Nie wiedziałem, co się ze mną dzieje; dopiero później zrozumiałem, że razem z Nim przesuwa się po ludziach promieniująca od Niego fala wzajemnej miłości i dobra. W pamięci utkwiły mi słowa, zarówno te wypowiedziane w języku kaszubskim, jak i te kierowane do Kaszubów. To właśnie w Gdyni kaszubszczyzna zdecydowanie wyszła na światło dzienne, pokazała się światu.

Nowe pielgrzymki Ojca Świętego, kolejne miliony uczestników modlitewnych zgromadzeń. Widząc te tłumy łaknące Bożego Słowa, z namaszczeniem słuchające Jego głosu, chcące żyć w zgodzie z przykazaniami, chcące być dobrymi dla innych niejednokrotnie stawało mi się lżej na duszy. Czuło się w takich chwilach duchową łączność wszystkich chrześcijan, pomimo różnic gospodarczych i kulturowych.

A potem był Sopot 1999 roku. Kaszubski hipodrom. Krzyże i kapliczki tak bliskie naszej kulturze. Kaszubskie śpiewy, emblematy. I ludzie, którzy przestali się wstydić tego, że są Kaszubami, że pielęgnują wiarę ojców, że wierzą i chcą wierzyć w Boga. „Trzymać” z Bogiem, do którego On wskazywał drogę.

Kolejne lata przyniosły pogarszający się stan zdrowia. Pomimo trudności w poruszaniu się i w mówieniu, wiedział czego oczekuje od Niego Bóg. I wykonywał to bez słowa skargi na własne słabości. A my mogliśmy tylko wspierać Go modlitwą. Wypełniał wolę Bożą do końca, do ostatniego dnia życia.

Aż nastał 2 kwietnia, godzina 21.37. Odszedł od nas nasz ukochany Ojciec Święty Jan Paweł II. Obserwując w telewizji twarze zebranych ludzi na Placu Świętego Piotra odnosiło się wrażenie, że ci ludzie wierzą, naprawdę wierzą, tak jak miliony na całym świecie, że to tylko ciało umarło, a On przeszedł w inny wymiar, bliski świętości, i dalej jest z nami. To nie była rozpacz to

były łzy pożegnania z bliską osobą, z wiarą i nadzieją, że kiedyś się zobaczymy. Kilka dni następnych to pogrążony w smutku świat, który okazywał dowody wiary i swego przywiązania do Chrystusowej nauki. Podobnie było w Sianowie na kaszubskiej „pustej nocy”. Skupione, pełne powagi twarze i mała świątynia pękająca w szwach. Modlitewnym śpiewem żegnali Kaszubi swojego Stolema. Spośród różnych relacji pojawiających się w tym czasie w telewizjach na całym świecie utkwiła mi w pamięci jedna, poruszająca do głębi. Przedstawiała pusty, papieski fotel, na którym jeszcze niedawno siedział On. Do fotela tuli się gromadka dzieci, którym wcześniej zapewne nie było dane być tak blisko Ojca Świętego. Widoczne łzy w oczach i chęć przytulenia się do tych resztek ciepła i miłości, którymi On promieniował, a które zostały przy fotelu. Myślę, że każdy z nas czuje podobnie i chciałby choć jeszcze raz znaleźć się поблизу miejsc z Nim związanych.

A potem ceremonia pogrzebowa. Mszał na trumnie symboliczna księga życia został zamknięty. Życie się dopełniło, i chociaż Boże dzieło będzie kontynuowane przez następnych papieży, gdzieś tam wewnątrz pozostanie tęsknota. Tęsknota za kimś bardzo bliskim, kto umiał nas prowadzić drogą wiary i miłości. Obyśmy często szukali właściwych dróg życia w Jego spuściznie, obyśmy mieli dość odwagi, by wybrać dobrą drogę. On potrafił, i tak jak Jego Mistrz „...szedł w spiekocie dnia, i w szarym pyłku dróg, a idąc uczył kochać i przebaczać. ... On nie znał, kto to wróg, pochylał się nad tymi, którzy płaczą...”.

Kazimierz Zorn



Pierwsza Rocznicą

Już pierwsza Rocznicą od Twojej śmierci mija, lecz ciągle jesteś w naszej pamięci, modlitwa nasza się za Ciebie do nieba wzbija, by także do niej włączyli się wszyscy Święci. Podczas każdej Mszy Świętej za Ciebie się modlimy, o Beatyfikację Twoją Wielką Osobą, Sługi Bożego, do Boga nasze pokorne modły zanosimy, by wołania nasze dotarły do Najwyższego.

Już w czasie Pontyfikatu swego, prowadzony przez Boga byłeś, i łaski dobroci doznałeś od Niego, bo w miłości z Bogiem na tym świecie żyłeś.

Dawałeś nam ciągle świadectwo o Chrystusie, o Jego Ukrzyżowanej Męce, o Naszym i Twoim umiłowanym Jezusie, za nasze grzechy cierpiełeś w udręce.

Że Jego wielkie jest Miłosierdzie, ciągle nam przypominałeś, promienie z serca do nas były kierowane, o Jego wielkiej miłości do nas stałe mówiłeś, a drogi Boskiej miłości na każdym z nas są zaznaczone.

Lecz czy my zrozumieć jesteśmy w stanie, odczytać Jego płynące z nieba Boże Słowa, czy zwracamy pilną uwagę na nie, czy nasze serce i dusza jest gotowa?

„Nie lękajcie się ... to Twoje znaczące zdanie, „Otwórzcie na ościernie” drzwi Chrystusowi, by iść z Bogiem przez całe swe życie to nasze zadanie, by na powtórne Jego przyjście byli wszyscy gotowi.

Zbigniew Kłaga
Gdynia, styczeń 2006

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

GDYŃIA - KASZUBY

Polityka regionalna w Gdyni

W kalendarium obchodów jubileuszu miasta pod datą 22 lutego 2006 umieszczono debatę nt. Polityki regionalnej w Gdyni. Jej inicjatorem był Gdyniński Oddział Zrzeszenia Kaszubsko Pomorskiego, a jej myślą przewodnią zalecenia ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym obowiązującej od 1.05.05r.

W debacie wzięli udział ze strony władz samorządowych: Stanisław Szwabski- Przewodniczący Rady Miasta Gdyni, Jerzy Miotke- Wiceprzewodniczący Rady Miasta, Ewa Łowkiel - Wiceprezydent Miasta, Włodzimierz Grzechnik - Naczelnik Wydziału Kultury oraz Radni: Marek Łucyk i Stanisław Borski. Władze Gdynińskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego reprezentowali: Aleksander Trzebiatowski - Prezes, Teresa Hoppe -Wiceprezes, Judyta Śliwińska -Wiceprezes oraz pozostali członkowie Zarządu, także Przewodniczący Klubów: Gdynia Wielki Kack, Gdynia Moc, Gdynia Cisowa oraz Gdynia Śródmieście. Obecni byli również mieszkańcy miasta zainteresowani tą problematyką.

Jako wprowadzenie do dyskusji zebrani wysłuchali pięknej recytacji poezji i prozy kaszubskiej w wykonaniu aktora Zbigniewa Jankowskiego. Następnie w formie krótkiego komunikatu zostały przedstawione kierunki działań Gdynińskiego Oddziału ZK-P.

Również tytułem wstępu do właściwej debaty Stanisław Szwabski, określając nastawienie samorządu do spraw kaszubskich, powiedział, że w Gdyni panuje duża przychylność dla rozwoju kultury regionalnej oraz pomoc w realizowaniu dobrych projektów.

Zdaniem przedstawicieli ZK-P jest to zgodne z prawdą. Dowodem takiej współpracy jest pomnik Antoniego Abrahama na Placu Kaszubskim, Ośrodek Kultury Kaszubsko-Pomorskiej i wiele innych inicjatyw. Niemniej jednak jest to dopiero początek dobrej współpracy, po którym chciałoby się oczekiwać dalszych wspólnych działań.

Język kaszubski w gdynińskich szkołach

Obecnie nauczanie języka kaszubskiego odbywa się w dwóch szkołach: na Obłuzu i w Wiclinie, co należy uznać za słabą raczej zwiastującą, a nie satysfakcjonującą. Wg najnowszych badań w Gdyni zamieszkuje 72980 Kaszubów i osób z częściowym rodowodem kaszubskim, co stanowi 29,26%. Jednocześnie wśród dużej części mieszkańców naszego miasta istnieje niska świadomość tego stanu; są też tacy, którym Kaszubi nie kojarzą się z rdzennymi mieszkańcami tych ziem, lecz z jakąś bliżej nieokreśloną grupą, o poglądach niespójnych z ogólną polityką państwa. Mając to na uwadze, przedstawicielka ZK-P zwróciła się z prośbą do Pani Wiceprezydent o wystosowanie pisma do dyrekcji gdynińskich szkół, które zawierałoby zachętę do nauczania języka kaszubskiego w podległych im jednostkach. Stanowisko Pani Wiceprezydent było takie, że dyrektorzy szkół wiedzą, iż nauczanie języka kaszubskiego w szkole będzie poczytane zawsze na plus. Uważa, że to, czy w danej szkole będą się odbywały lekcje języka kaszubskiego zależy wyłącznie od rodziców, bo to oni wyrażają swoją wolę w tym temacie.

Dotacje na kulturę kaszubską

ZK-P podniosło sprawę dotacji w formie grantów na rozwój kultury kaszubskiej. Zwrócono uwagę na to, że środki na ten cel są z roku na rok niższe, na co przedstawiono dowody. Szczególnie drastyczne ograniczenie miało miejsce w 2005 roku. Ograniczono wówczas górną granicę na poszczególne zadania do wysokości 3000,-zł., również w 2006r., w pierwszym konkursie ograniczono ilość wniosków, które dana organizacja mogła

złożyć do trzech oraz kwotę do 5.000,-zł na każdy projekt. W konsekwencji takich działań szczególnie ucierpiały kaszubskie zespoły.

Ustosunkowując się do tej wypowiedzi Pani Wiceprezydent, wskazała inną drogę pozyskiwania środków. Na zadania, które są prowadzone systematycznie, można ubiegać się o dotacje w innym trybie, raz na trzy lata. Obecnie wnioski czy oferty ZK-P znajdują się w całej grupie ofert, które są składane na krótkie często sporadyczne zadania i dlatego są rozpatrywane wg schematu. W rezultacie podlegają one różnorodnym, skądinąd bardzo potrzebnym ograniczeniom, co rzeczywiście źle odbija się na realizacji stałych zadań zrzeszeniowych.

Nazewnictwo ulic

W debacie poruszona została także sprawa nazewnictwa ulic. Sugestia Kaszubów była taka, żeby nazwy ulic o wyraźnym kaszubskim pochodzeniu widniały w języku polskim i kaszubskim. W odpowiedzi na to radny Marek Łucyk przedstawił problem nazewnictwa ulic jako bardzo złożony. Mówił o przygotowywanym w Warszawie projekcie nowych tablic oraz o tym, że każda zmiana nazwy ulicy czy placu wiąże się z kosztami dla mieszkańców; chodzi o wymianę dokumentów osobistych. Ze strony Kaszubów został podany przykład Rumi, gdzie już od kilku lat widnieją nazwy niektórych ulic w języku kaszubskim. Przewodniczący Stanisław Szwabski wystąpił z propozycją, żeby wyznaczyć w Gdyni rewir, w którym, zdaniem Kaszubów, jest najwięcej ulic o rodowodzie kaszubskim.

Na określonym terenie można by było wprowadzić podwójne nazewnictwo. Takie zmiany nie wiązałyby się z żadnymi kosztami dla mieszkańców, a jedynym kosztem byłoby umiejscowienie kilkunastu tabliczek pod już istniejącymi. Przyczyniłoby się to do uatrakcyjnienia naszego miasta, szczególnie dla turystów. Zrzeszenie przyjęło ten pomysł z aprobatą i już przystąpiło do opracowania takiej koncepcji.

Kaszubsko-pomorskie symbole w miejscach publicznych

ZK-P wystąpiło z propozycją, żeby wprowadzić symbole kaszubskie w naszym mieście. Miałoby się to wyrażać w prezentowaniu w publicznych miejscach oprócz godła Państwa Polskiego również godła województwa pomorskiego czyli Gryfa, a także w umieszczeniu flagi kaszubskiej na Urzędzie Miasta oraz włączeniu flag kaszubskich przy flagowaniu miasta w proporcji 1:3. Dotychczas występują one przy pomniku Abrahama oraz przy Płycie Marynarza na Skwerze Kościuszki.

Stanisław Szwabski, odnosząc się do tego tematu, powiedział, że godło województwa pomorskiego już wisi w sali obrad Rady Miasta Gdyni, natomiast flagi kaszubskie mogą zostać wprowadzone z zachowaniem określonych proporcji.

Ekspozycja „Zanim powstało miasto”

ZK-P wystąpiło również z propozycją, żeby w Muzeum Miasta Gdyni znalazło się miejsce na stałą ekspozycję dotyczącą okresu Gdyni sprzed 1926r. Wiemy, że Muzeum dysponuje pewną ilością eksponatów umożliwiających sporządzenie takiej wystawy. Uważamy, że byłoby to wielką atrakcją dla zwiedzających Gdynię, a mieszkańcom i nowym pokoleniom gdynian pomogłoby w poznawaniu historii naszego miasta.

O takich sprawach rozmawiano podczas wspólnej debaty w Ośrodku Kultury Kaszubsko-Pomorskiej. W konkluzji należy jednak stwierdzić, że dzięki przychylności władz samorządowych wiele spraw udało się zrealizować, jednak prawdziwą politykę regionalną przyjdzie nam dopiero w Gdyni budować.

Gdynia słynie z nowatorskich rozwiązań, wypada więc mieć nadzieję, że sprawy pielęgnacji i rozwoju kultury naszego regionu będą jedną z ważnych dziedzin rozwoju naszego miasta.

Opracowała T.H.

W Gdynińskim Oddziale ZK-P

Z życia Oddziału w I kwartale 2006 r.

- W dniu 2 stycznia Klub „Gdynia Północ” poprowadził w Gdynińskiej Kolegiacie modlitwę różańcową w intencji beatyfikacji Ojca Św. Jana Pawła II.
- 8 stycznia odbyło się spotkanie opłatkowe członków Oddziału Gdynińskiego ZK-P, a 14 stycznia członkowie Oddziału uczestniczyli w Mszy Św. i spotkaniu opłatkowym u Arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego.
- 17 stycznia przedstawiciele Oddziału z pocztem sztandarowym uczestniczyli w Mszy Św. w intencji ks. prałata Hilarego Jastaka, a następnie złożyli kwiaty i zapalili znicze na Jego grobie.
- 31.01. przedstawiciele Oddziału wzięli udział w Mszy Św. w kościele O. Redemptorystów w intencji ofiar, które pod koniec wojny zginęły po zatopieniu transportowca „Gustloff”.
- W dniu 2.02 Klub z Wielkiego Kacka poprowadził modlitwę różańcową w Gdynińskiej Kolegiacie w intencji zmarłego Papieża Jana Pawła II oraz ofiar katowickiej tragedii.
- 10 lutego przedstawiciele Oddziału z pocztem sztandarowym uczestniczyli w patriotycznej manifestacji w Pucku, upamiętniającej zabytki polski z morzem, dokonane przez generała Józefa Hallera.
- 10 lutego członkowie zarządu Oddziału brali udział w złożeniu kwiatów na Płycie Marynarza Polskiego na Skwerze Kościuszki oraz w uroczystej Sesji Rady Miasta Gdyni w Teatrze Muzycznym z okazji jubileuszu 80-lecia nadania Gdyni praw miejskich.
- W dniu 12 lutego Prezes Oddziału złożył gratulacje oraz kwiaty od Oddziału i Klubu Gdynia Cisowa ks. Stanisławowi Meggierowi z okazji uhonorowania przez Stolicę Apostolską tytułem Prałata.
- 22 lutego w Ośrodku Kultury Kaszubsko- Pomorskiej w Gdyni odbyła się debata z udziałem władz Miasta dotycząca wspólnych działań dla podtrzymania tradycji i rozwoju kultury kaszubskiej w Gdyni.
- 2 marca w Kolegiacie NMP Klub z Cisowej poprowadził modlitwę różańcową za Papieża Jana Pawła II.
- W dniu 4 marca w Szkole Podstawowej nr 21 odbył się Konkurs „Zasłużeni dla Regionu” pod patronatem Gdynińskiego Oddziału ZK-P.
- Również 4 marca członkowie Oddziału uczestniczyli w Mszy Św. w intencji b-pa Konstantyna Dominika, która odbyła się w kościele p.w. Św. Ignacego w Gdańsku Starych Szkotach.
- 10 marca przedstawiciele Oddziału uczestniczyli w Uroczystej III Drodze Krzyżowej w języku kaszubskim w Sianowie.
- W dniu 12 marca członkowie Oddziału wraz z pocztem sztandarowym przebywali w Pucku, gdzie odbyła się Msza Św. w intencji szybkiej beatyfikacji b-pa Dominika.
- 17 marca Prezes Oddziału wraz z pocztem sztandarowym uczestniczyli w Słupskim Dniu Kaszubskim oraz uroczystościach związanych z 30-leciem Oddziału Słupskiego ZK-P.
- W dniu 19 marca liczne grono członków Oddziału brało udział w Dniu Jedności Kaszub przy pomniku Neptuna (Kręsztofa) w Gdańsku.
- W dniu 22 marca w Ośrodku Kultury Kaszubsko- Pomorskiej w Gdyni odbył się wykład prof. Brunona Synaka pt. „Być Kaszubą odkrywaniem tożsamości”.
- 2 kwietnia, t.j. w dniu 1. rocznicy śmierci Papieża Jana Pawła II Klub Gdynia Północ w Gdynińskiej Kolegiacie (godz. 20.00) poprowadził modlitwę różańcową, a Oddział o godz. 20.30 w kościele NMP przygotował Mszę Św. z kaszubską liturgią słowa w intencji szybkiej beatyfikacji Zmarłego.
- W kwietniu członkowie Oddziału wzięli udział w Nadmorskiej Drodze Krzyżowej (Oksywie Babie Doły).
- 24 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 6 na Obłuzu odbyły się eliminacje powiatowe do Konkursu „Rodnej mowy” oraz Festiwalu „Kaszëbsczi spiewë”.
- Odbyło się 6 posiedzeń Zarządu oraz 3 posiedzenia Grupy Roboczej do organizacji VIII Zjazdu Kaszubów i 50-lecia Oddziału.
- Przyjęto w szeregi Gdynińskiego Oddziału 5 nowych członków.

Program działalności na II kwartał 2006 r.

- W kwietniu Kapituła Medalu „Srebrna Tabakiera Abrahama” wskazać miała tegorocznych laureatów, jednakże z uwagi na obchody 50-lecia ich wybór przełożono na termin późniejszy.
- W maju Klub Gdynia Północ zorganizuje dla swoich członków Majówkę.
- 23 czerwca odbędą się Uroczystości Abrahamowe.
- W czerwcu Oddział zorganizuje uroczystości Dnia Papieskiego w Gdyni.
- W czerwcu ukaze się numer specjalny „Gdynińskiej Klęki” poświęcony w całości VIII Międzynarodowemu Zjazdowi Kaszubów w Gdyni.
- Odbywać się będą w 6-ciu gdynińskich kościołach cykliczne Msze Św. z kaszubską liturgią słowa.
- Kontynuowane będą Msze Św. w intencji beatyfikacji ks. b-pa Konstantyna Dominika.
- Trwać będą prace przygotowawcze do VIII Zjazdu Kaszubów w Gdyni oraz do wydania książki „Gdynińscy Kaszubi”.

W.P.

Informacje stałe

Zarządu Gdynińskiego Oddziału ZK-P

Siedziba:

ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

Telefon:

622 - 47- 64 (domowy dręcha Prezesa)

Konto bankowe:

PKO BP SA I O/Gdynia
82 1020 1853 0000 9902 0067 4812

Dyżury Zarządu:

w każdy wtorek w godz. 17.00 - 18.30
w każdy czwartek w godz. 11.00 - 13.00
w siedzibie Oddziału.

Regulowanie składek członkowskich:

składki członkowskie wpłacać można bezpośrednio u skarbnika w czasie dyżurów Zarządu w siedzibie Oddziału lub na konto bankowe Oddziału w PKO BP SA I O/Gdynia, z dopiskiem „Składka za rok...”

Kaszubskie Msze Święte w Gdyni:

- w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 07.00 w Kościele Przemienienia Pańskiego w Cisowej (ul. Kocyńska 2), - ks. Stanisław Megler
- w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 08.00 w Kościele Świętego Wawrzyńca w Wielkim Kacku (ul. Źródło Marli), - ks. Ryszard Kwiatek
- w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 18.00 w Kościele Św. Michała Archanioła na Oksywiu (ul. Plk. Dąbka 1) - ks. Paweł Lewańczyk
- w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 08.00 w Kościele Św. Pawła Apostoła na Pogórze Górnym (ul. Plk Dąbka 328) - ks. Marian Kożyczkowski
- w każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 12.15 w Kościele Matki Boskiej Licheńskiej i Świętego Jerzego w Babich Dołach (ul. Rybaków 2A), - ks. Edmund Skierka.

GDINSKÓ KLĘKA



Wydawca: Zarząd Gdynińskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko- Pomorskiego, ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

Zespół redakcyjny: Teresa Hoppe, Roman Klebba, Jan Netzel, Władysław Pranga, Lucyna i Szymon Radziwiński, Judyta Słowińska (Redaktor Naczelny), Kazimierz Zora

Kontakt z członkami zespołu redakcyjnego: bezpośrednio w czasie dyżurów w siedzibie Oddziału lub telefonicznie z redaktorem naczelnym (domowy nr tel.: 6649993)

Skład i druk: Drukarnia „ELFAX”, Gdynia Pogórze, ul. plk. Dąbka 306, tel./fax: 665-02-42, e-mail: elfax@elfax.gdynia.pl www.elfax.gdynia.pl

Punkty dystrybucji: Dostępna w siedzibie Gdynińskiego Oddziału ZK-P przy ul. Słowackiego 44 (w czasie dyżurów członków Zarządu), w Muzeum Miasta Gdyni przy ul. Starowiejskiej 30, w siedzibie Gdynińskiego Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. 3 Maja 27, w kiosku w holu Urzędu Miasta Gdyni, w Sali Tradycji Akademii Morskiej przy ul. Morskiej 81/87, na terenie Stoczni Gdynia S.A., w Salonie Fotograficznym Gerarda Waleszkowskiego przy ul. 10 Lutego 2, we wszystkich filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej, po kaszubskich Mszach Świętych w Gdyni, a także w Ośrodku Kultury Kaszubsko- Pomorskiej.

Sponsor: pismo ukazuje się dzięki grantom uzyskiwanym z Urzędu Miasta Gdyni.